

# Jerzy Syryjczyk

---

## Ogólnopolskie sympozjum kanonistów w ATK

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 31/1-2, 259-269

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM KANONISTÓW W ATK

W ramach przygotowań do Krajowego Kongresu Eucharystycznego Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie zorganizował w dniu 23 lutego 1987 r. ogólnopolskie sympozjum kanonistów poświęcone kwestiom związanym z Eucharystią w nowym prawie kanonicznym. Obrady otworzył Dziekan Wydziału Prawa ATK, ks. doc. dr hab. Stanisław Ferdynand Pasternak, kierując słowa powitania pod adresem Rektora ATK, ks. prof. Remigiusza Sobańskiego, przedstawicieli naukowo-dydaktycznych KUL-u wraz z Dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego, ks. prof. Józefem Krukowskim, teologicznych wydziałów papieskich na czele z ks. prof. Tadeuszem Pieronkiem z Krakowa, diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych, pracowników kurii biskupich i trybunałów kościelnych oraz pracowników naukowych i studentów miejscowego wydziału. Następnie ks. doc. Pasternak przedstawił program i tematykę sympozjum podkreślając, że według wskazań Ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski (kazanie wygłoszone dnia 6 stycznia 1987 r. w Katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie), jest ono realizacją jednego z elementów przygotowań do Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.

Autorem referatu zapoznającego z tematyką obrad był Rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Zaczął od próby wyjaśnienia pojęcia *Kongres Eucharystyczny*. Etymologicznie termin „kongres” oznacza walkę wręcz, obcowanie, stosunki towarzyskie, natomiast słowo „eucharystia” to błogosławieństwo, które jest dziękczynieniem. „Kongres Eucharystyczny” zawiera więc połączenie określeń „eucharystia” i „kongres” w drugim jego znaczeniu. Do eucharystii przylgnęła nazwa, którą chrześcijanie stosowali w odniesieniu do Kościoła — *communio*. Termin ten przez zawężenie do Eucharystii — Komunia św., tym samym został oderwany od kontekstu. Już z końcem starożytności widoczny jest proces oddzielania się znaczeń, z których jedno wskazuje na więzi z Bogiem, a drugie — ze społeczeństwem. Ponieważ więzi religijne i społeczne w chrześcijaństwie są nierozdzielne, dąży się obecnie do wydobycia pełnej treści oznaczających je nazw.

W dalszej części swego referatu ks. prof. Sobański omówił tło historyczne powstania idei kongresów eucharystycznych, których inicjatorką była Emile Tamisier. Inicjatywa ta rodziła się oddolnie w okresie propagowania idei liberalizmu i pozytywizmu w ówczesnej Euro-

pie. Konsekwencją szerzenia się odpowiadającego im klimatu społecznego i kulturowego było wyobcowanie się człowieka religijnego. Na tym tle powstaje dążenie do rozbudzenia religijności ludowej, czemu w dużej mierze sprzyjały od początku XIX w. idee romantyzmu. Pobożność eucharystyczna w formie kongresów eucharystycznych uzmysławiała nie tylko realną obecność Chrystusa, ale też dodawała otuchy wiernym żyjącym w świecie antyklerykalnym. Później kongresy te wzbogacono wykładami o tematyce religijnej i eucharystycznej, co służyło pogłębieniu wiary i ożywieniu życia religijnego wiernych.

W trzeciej części referatu ks. prof. Sobański zaznaczając, że Episkopat Polski oczekuje od kościelnych środowisk naukowych inspiracji ideologicznych dla Kongresu Eucharystycznego, podkreślił, iż u narodzin kongresów legło przekonanie, że Kościół to nie tylko instytucja, ale też wierni w swojej masie. Ich działalność oddolna przyczyniła się do organizowania kongresów. Wierni byli i zawsze są szansą chrześcijaństwa, a Kongres Eucharystyczny w Polsce winien uświadomić kanonistom, że pracują dla wiernych. Prawo kościelne ma pomagać wiernym w rozwiązywaniu ich różnych problemów życiowych.

Dla kanonistów polskich problem stanowi identyfikacja wiernych z Kościołem, jesteśmy bowiem świadkami erozji dawnych form i powstawania nowych, o bardziej osobowej orientacji, które wiernym dają większą możliwość autorealizacji. Taką nowością dla świata było i jest chrześcijaństwo, a nasze zadanie to uświadomienie tej nowości chrześcijaństwa współczesnemu światu. Z Kościołem bowiem zawsze łączyła się idea odnowy i nie można z niej wyłączyć myślenia kanonistów.

Drugi referat — zatytułowany *Kongresy Eucharystyczne w praktyce pastoralnej Kościoła* — wygłosił ks. prof. Tadeusz Pieronek z Krakowa. Pierwsza część prelekcji była poświęcona stronie zjawiskowej kongresów eucharystycznych. Prelegent podkreślił, że wyrosły one z prywatnej pobożności osób świeckich. Wewnętrzna formacja inspiratorki całego dzieła, Emile Tamisier (1834—1910), przebiegała pod kierunkiem bł. Piotra Juliana Eymarda i ks. Antoniego Chevrieria, kapłanów o głębokiej osobowości i duchowości. W pobożności, z której wywodzą się kongresy eucharystyczne, można wyróżnić trzy wątki: duchą pokuty, pobożność Maryjną i kult Serca Jezusowego. E. Tamisier chce ratować Francję przez Eucharystię, a z kultem Eucharystii łączy wydarzenia bliskie jej otoczeniu, spośród których najważniejszymi były: 1) udział w manifestacji religijnej w Paray-le-Monial 60 deputowanych do parlamentu francuskiego, którzy oddali cały parlament w opiekę Serca Jezusowego. Było to pierwsze oślnienie dla M. Tamisier; 2) pielgrzymka pokutna w Awinionie do miejsca Szarych Pokutników, którą zaczęto naśladować w innych regionach. W swojej działalności M. Tamisier szuka oficjalnych kontaktów i poparcia ze strony hierarchii kościelnej; 3) pielgrzymka w Faverney, w której udział

wzięło kilku biskupów i znaczna grupa wiernych. W jej programie miały miejsce dyskusje religijne, które stały się modelem do naśladowania dla następnych kongresów.

Starania M. Tamisier o zorganizowanie międzynarodowego kongresu eucharystycznego we Francji — podjęte także w Belgii i Holandii — napotykały na trudności natury politycznej. W tym celu 17 I 1871 r. powołano w Paryżu do istnienia Dzieło Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, dla którego poczynił zdołano otrzymać poparcie papieża Leona XIII, zachęcającego do kontynuowania idei kongresów. Pierwszy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbył się w 1881 r. w Lille pod przewodnictwem bpa H. Monniera, a przybyło nań kilka tysięcy wiernych z krajów francuskojęzycznych.

Dotychczas w różnych częściach świata odbyły się 43 kongresy międzynarodowe, organizowane są także kongresy o zasięgu krajowym, diecezjalnym, a nawet parafialnym. W Polsce dotychczas miał miejsce tylko jeden krajowy kongres eucharystyczny (w Poznaniu w 1930 r.), zorganizowano jednak ponad 20 kongresów na szczeblu diecezjalnym lub niższym. Przygotowania do kongresu międzynarodowego, który miał się odbyć w Polsce najpierw w roku 1936, a później w 1942, okazały się bezskuteczne.

Kongresów eucharystycznych nie regulowano szczegółowymi przepisami kościelnymi. Początkowo ich charakterystycznym rysem od strony liturgicznej była przede wszystkim procesja eucharystyczna. Z czasem zrozumiano, iż pełniejszy wyraz nada tej uroczystości wyakcentowanie i wyeksponowanie Mszy św. W okresie międzywojennym w programie kongresów zawsze uwzględniano Mszę św. Wskazuje się też na nią jako na punkt centralny, co w pełni zrozumiałe i jasne stało się dopiero po Soborze Watykańskim II, po którym również ukazują się pierwsze przepisy kościelne dotyczące kongresów. W 1967 r. Kongregacja Obrzędów wydała instrukcję *Eucharisticum mysterium* o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej, która podkreśla, że zasadnicze elementy kongresu to: Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja. Z praktyki wynika, że kongresom towarzyszą ponadto obrady i ożywione dyskusje dotyczące różnych aspektów życia eucharystycznego oraz łączenia tej tajemnicy z codziennym życiem chrześcijan. Kolejne przepisy w tej materii zawarte zostały w instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Immensae caritatis* z 1973 r. Określiła ona kongresy jako szczególny wyraz kultu eucharystycznego, przez które rozumie się „swego rodzaju stację (punkt zborny), gdzie jakaś wspólnota zaprasza cały Kościół lokalny albo jakiś Kościół lokalny zaprasza inne Kościoły jednego regionu, kraju lub nawet całego świata, aby wspólnie dokładniej wniknąć w tajemnicę Eucharystii rozważaną w jakimś aspekcie oraz oddać jej publiczną cześć”. Określenie miejsca, tematu i sposobu organizowania kongresu pozostawione jest miejscowym władzom kościelnym. Kongregacja zaleca, aby decyzje

te oparte były na jakimś sondażu z uwzględnieniem potrzeb lokalnych, albowiem kongres ma się przyczyniać do rozwoju wiedzy teologicznej i pomnażania dobra Kościoła lokalnego. Postuluje się także, aby odbywały się one z udziałem osób biegłych w dziedzinie teologicznej, biblijnej i liturgicznej. Jest to pewne novum, gdyż kongresy eucharystyczne przybierały zazwyczaj charakter tryumfalno-pokazowy. W przygotowaniach należy zwrócić uwagę na pogłębioną katechezę o Eucharystii, bardziej czynne uczestnictwo w liturgii i podjęcie dzieł o charakterze społecznym na wzór pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. W zakresie organizacji należy uwzględnić podstawowe kryterium mówiące o tym, że sprawowanie Eucharystii ma być szczytem i centrum kongresu. Ponadto instrukcja *Immensae caritatis* wskazuje, że głoszenie słowa Bożego, sesje katechetyczne i zebrania publiczne winny mieć na uwadze pogłębienie tematu kongresu pod kątem praktycznego wprowadzenia go w życie wiernych.

W trzeciej części referatu ks. prof. Pieronek omówił tematykę kongresów międzynarodowych. Mimo że przebiegały one często pod podobnymi hasłami, w zasadzie poruszały różne kwestie dotyczące życia społecznego, problemy nurtujące człowieka oraz zagadnienia ogólnościwiatowe. Kończąc swoje wystąpienie prelegent podkreślił, że w polskich kongresach eucharystycznych można wyróżnić cztery idee przewodnie: 1) uwielbienie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie; 2) pogłębienie świadomości religijnej i aktywizacji świeckich w Kościele; 3) ożywienie życia chrześcijańskiego w rodzinie (zwłaszcza w przypadku mężczyzn); 4) integracja narodowa na fundamencie Eucharystii.

Z kolei referat zatytułowany *Interkomunia w świetle nowego prawa kanonicznego* wygłosił ks. dr hab. Wenanty Zubert z KUL-u. Na początku mówca zaznaczył, że interkomunia stanowi przedmiot szerokiej dyskusji zarówno teologów, jak i kanonistów. Słowo interkomunia jest bardzo często używane w ruchu ekumenicznym, jednakże nie znajduje się ono w żadnym z dokumentów Soboru Watykańskiego II. Pod względem semantycznym termin ten zawiera wewnętrzną sprzeczność, toteż niektórzy teologowie uważają, iż jest barbaryzmem i powinien zniknąć z nomenklatury kościelnej. Pomimo to, chociaż posiada znaczenie pomocnicze i przejściowe — aż do czasu zjednoczenia wszystkich chrześcijan — zadomowił się w języku i mentalności szerokiego ogółu. Przez interkomunię należy rozumieć udział i uczestnictwo w Uczcie Eucharystycznej ludzi ochrzczonych oraz wierzących w Chrystusa, którzy należą do różnych Kościołów i są podzieleni w rzeczach wiary. W dążeniu ekumenicznym od wielu lat podnosi się wołanie o wspólnotę eucharystyczną wśród chrześcijan. Od III Konferencji Światowej Wiara i Ustrój w Lund (1952 r.) mówi się o różnych stopniach wspólnoty eucharystycznej, a więc o 1) komunii pełnej, czyli wspólnotcie eucharystycznej między różnymi Kościołami; 2) interkomunii, gdy w oparciu o zgodę różnych wyznań ich członkowie

mają wzajemne prawo komunikowania; 3) komunii otwartej mającej miejsce wtedy, gdy jedno wyznanie dopuszcza członków innych wspólnot do swojej komunii; 4) wzajemnej komunii otwartej, kiedy jedna denominacja dopuszcza do komunii inne wspólnoty na zasadzie wzajemności bez formalnego porozumienia się przez strony danych wyznań; 5) komunii zamkniętej, do której dopuszcza się tylko członków własnej wspólnoty. Podział ten odzwierciedla zróżnicowanie pojęć wspólnoty eucharystycznej i różnego traktowania kwestii interkomunii.

Do Soboru Watykańskiego II istniało w Kościele ściśle powiązanie pomiędzy „Komunią eucharystyczną” i „pełną wspólnotą kościelną”. Tylko wierni będący w pełnej wspólnotcie z Kościołem mogli przystąpić do Komunii św. Nowe zasady interkomunii z punktu widzenia Kościoła katolickiego wynikają z „Dekretu o ekumenizmie”, postanowień „Dyrektorium ekumenicznego” oraz instrukcji Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan z 1972 r. W świetle tych dokumentów podstawą wspólnoty eucharystycznej jest ważność kapłaństwa i Eucharystii. Brak jedności w wierze stanowi przeszkodę poważną, ale względną, toteż Kościół katolicki oferuje w szczegółowych wypadkach braciom odłączonym wspólnotę Komunii. Na podobne ustępstwa idzie Kościół katolicki w stosunku do swoich wiernych, którzy w wypadkach konieczności mogą przyjąć Eucharystię w innych Kościołach posiadających ważne wyświęconych ministrów. Mocno jednak podkreśla się kryterium, jakim jest ważność urzędu i konsens wairy. Według „Dyrektorium ekumenicznego” wystarczającą racją interkomunii jest niebezpieczeństwo śmierci, nagląca konieczność w sytuacji prześladowań lub pobytu w więzieniu. Oprócz tego mogą być uwzględnione inne wypadki naglącej potrzeby, o czym ma decydować ordynariusz miejsca lub konferencja episkopatu. Uwzględniając tę normę Konferencja Biskupów holenderskich w 1968 r. postanowiła, że przy zawieraniu małżeństwa mieszanego strona niekatolicka może przystąpić do sakramentu Eucharystii, jeżeli jest odpowiednio usposobiona wewnętrznie i ma określony status kościelny w swojej wspólnotcie. Jeżeli chodzi o interkomunię katolików we wspólnotach protestanckich, to Kościół katolicki stoi na stanowisku, że jedynie kapłan ważne wyświęcony może sprawować Eucharystię, co ma miejsce tylko we Wschodnich Kościołach odłączonych i u starokatolików, albowiem zagadnienie to ściśle łączy się z kwestią sukcesji apostołskiej i problemem urzędu. Protestanci w dialogu ekumenicznym zarzucają katolikom zbyt jurydyczne podejście do problemu sukcesji i urzędu. Referent podkreślił, iż powyższych zagadnień nie można rozpatrywać jednostronnie — tylko z punktu widzenia protestantów, toteż Kościół katolicki w tej materii nie akceptuje wielu sformułowań, jakie wynikają z dialogu ekumenicznego ze strony protestantów.

W ostatniej części referatu prelegent dokonał wykładni postanowień

prawnych związanych z interkomunią, zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Zgodnie z kan. 900 § 1 tylko ważnie wyświęcony kapłan może sprawować Eucharystię. Co do ważności Eucharystii, norma ta obowiązuje bez ograniczeń. Ograniczenia możliwe są tylko co do jej godziwości. Ustawodawca zabrania kapłanom katolickim koncelebrwania i przewodniczenia w koncelebrze z szafarzami Kościołów nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim (kan. 908), a naruszenie tego zakazu — o czym jest mowa w kan. 1365 — traktuje się jako przestępstwo. Na przypadki komunii otwartej z ograniczeniem wskazują postanowienia kan. 844 §§ 2—4, według których katolicy mogą przystępować do Eucharystii we wspólnotach niekatolickich w zależności od spełnionych warunków i zaistnienia pewnych okoliczności. Podstawowym wymogiem jest ważność Eucharystii we wspólnocie kościelnej odłączonej od Kościoła katolickiego. W dalszej kolejności mówi się o tym, że jest możliwa wówczas, gdy domaga się tego konieczność lub zalecażytek duchowy (np. przesładowanie lub pobyt w więzieniu) i nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu oraz jeżeli wierni mają fizyczną lub moralną niemożliwość udania się do szafarza własnej wspólnoty. Wierni Wschodnich Kościołów odłączonych mogą przyjmować Komunię w Kościele katolickim, jeżeli o to proszą i są odpowiednio przygotowani (ocena pozostawiona jest szafarzowi). Te same warunki podmiotowe muszą spełniać wyznawcy innych Kościołów odłączonych, lecz o dopuszczeniu do Eucharystii członków konkretnego wyznania decyduje Stolica Apostolska, która obecnie zezwoliła na to starokatolikom. Ze strony protestantów takie unormowanie spotyka się z zarzutem „niegościnności eucharystycznej” katolików. Z punktu widzenia Kościoła katolickiego powyższe normy uzasadniają jednak raczej teologiczne. Eucharystii można udzielić także innym chrześcijanom, którzy nie mają pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, ale jedynie w sytuacji niebezpieczeństwa śmierci, co ocenia szafarz, lub w wypadku innej poważnej konieczności, o czym decyduje biskup diecezjalny lub konferencja episkopatu. Konieczne jest jednak spełnienie następujących warunków: 1) niemożność udania się do szafarza własnej wspólnoty; 2) dobrowolna prośba; 3) odpowiednie przygotowanie; 4) wyrażenie wiary katolickiej co do sakramentu Eucharystii.

W zakończeniu referatu autor zaznaczył, że powyższe postanowienia prawa kościelnego są w stosunku do Kodeksu z 1917 r. nową rzeczywistością i podkreślił, że stanowią one przejaw dobrej woli Kościoła katolickiego w powyższej materii.

Po referacie ks. doc. Zuberta miała miejsce dyskusja. Zabierając w niej głos jako pierwszy ks. Kazimierz Łaszewski nawiązał do Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu z 1930 r. i przypomniał, że istotnymi jego elementami były: procesja eucharystyczna, Msza św. i całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu we wszystkich koś-

ciolach Poznania. Jednakże cała oprawa i organizacja kongresu miały charakter tryumfalny.

Drugi uczestnik dyskusji, ks. prof. R. Sobański, stwierdził, że przygotowania do obecnego Kongresu Eucharystycznego w Polsce winny nawiązywać do negatywnych i pozytywnych doświadczeń poprzednich tego typu uroczystości. Oceny bowiem poszczególnych kongresów nie są jednoznacznie pozytywne.

Nawiązując do tej wypowiedzi, ks. prof. T. Pieronek stwierdził, że w mniejszym lub większym stopniu znane są oceny kongresów. Są doświadczenia i oceny zarówno pozytywne, jak i negatywne. Jeżeli chodzi o Polskę, to wydaje się, iż kongresy były zbyt słabo przygotowane, co wynikało z faktu, że organizowano je zbyt często i miały niewielki zasięg. Wyjątkowo dobrze zaś przygotowany był Kongres Eucharystyczny w Poznaniu w 1930 roku. Kongresy cechował w zasadzie masowy udział wiernych, przeakcentowanie strony widowiskowej i brak dostatecznego podłoża doktrynalnego. Opozycja zarzucała Kościołowi, że fundusze, jakie pochłania ich organizacja, winny być przeznaczone raczej na cele dobroczynne (np. na domy sierot). Mimo podnoszonych zastrzeżeń czy zarzutów kongresy eucharystyczne w Polsce należy jednak ocenić pozytywnie. Ujawniające się natomiast braki winny nas skłaniać do jak najlepszego przygotowania obecnego kongresu.

Uzupełniając powyższą wypowiedź, ks. prof. Marian Fąka zaznaczył, że zwłaszcza Kongresowi Eucharystycznemu w Poznaniu zarzucano, iż nie uwzględniał kwestii społecznych, a przede wszystkim problemów robotników i chłopów. Zdaniem ks. prof. Pieronka ocena ta jest bezpodstawna w odniesieniu do innych kongresów, gdyż poruszały one zagadnienia społeczne, czym szczególnie zajął się Kongres Chrystusa Króla.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos ks. prof. Józef Krukowski. W związku z przyszłym Kongresem w Polsce zasugerował on pytanie, czy kongres będzie tylko wewnętrzną sprawą Kościoła katolickiego. Ponadto — czy z tej okazji nie należałoby przewidzieć kontaktów z braćmi odłączonymi oraz czy możliwa byłaby wówczas interkomunia? Ks. prof. Pieronek, ustosunkowując się do powyższych zagadnień zaznaczył, że Kongres Eucharystyczny w Polsce nie będzie miał charakteru ekumenicznego, czym cechowały się ostatnio niektóre kongresy międzynarodowe. Dlatego też poruszone przez ks. prof. Krukowskiego kwestie są nieaktualne.

Ks. doc. Zubert zwrócił uwagę na fakt, że z negatywną oceną ze strony władz kościelnych spotkała się propozycja teologów, aby z okazji spotkań ekumenicznych miała miejsce interkomunia. Podkreślił też, że w świetle postanowień prawnych interkomunia ma charakter indywidualny a nie wspólnotowy.

Ostatni dyskutant, ks. dr Marian Sikora, w swoim wystąpieniu



omówił tematykę krajowego kongresu w Poznaniu i wskazał, że jego obrady toczyły się w piętnastu sekcjach, które uwzględniały szeroki wachlarz problemów.

Po wyczerpaniu listy dyskutantów przewodniczący obrad, ks. doc. Stanisław Pasternak, zarządził krótką przerwę, po której rozpoczęła się druga część sympozjum. Pierwszy z referatami wystąpił ks. prof. dr hab. Marian Pastuszko z ATK. Jego wystąpienie nosiło tytuł: *Wierny jako szafarz Eucharystii*. Na wstępie prelegent zaznaczył, że za wiernych świeckich uważa się tych, którzy przez chrzest wszczęcia w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i z tej racji na swój sposób są uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa a nie są duchownymi lub zakonnikami. Zgodnie z kan. 910 § 2 KPK/1983 nadzwyczajnym szafarzem Komunii św., poza akolită, jest wierny świecki wyznaczony do owej posługi, gdy domaga się tego konieczność (por. kan. 230 § 3). Uprawnienie powoływania świeckich na szafarzy Komunii św. przysługuje ordynariuszowi miejsca — osobiście lub przez kogoś. Powinien on rozważyć, czy rzeczywiście zachodzi konieczność zezwolenia na udzielanie Komunii przez świeckich oraz czy takie uprawnienie może być udzielone konkretnej (określonej) osobie. Zezwolenie można otrzymać w określonym przypadku, na pewien czas albo na stałe. Konieczność taka zachodzi wówczas, gdy brak jest kapłana, diakona lub akolity albo gdy są oni obecni, lecz nie mogą udzielić Komunii z powodu innych zajęć duszpasterskich, nie zezwola na to ich stan zdrowia albo liczbą wiernych jest tak wielka (duża), że zbyt długo przeciągało się odprawianie Mszy św.

Z kolei autor referatu zwrócił uwagę, iż zgodnie z instrukcją Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Immensae caritatis* z 1973 r. nadzwyczajnymi szafarzami Eucharystii mogą być: 1) mężczyzna, który jest lektorem; 2) alumn wyższego seminarium duchownego; 3) zakonnik — jeżeli w swojej wspólnotce jest przełożonym domu lub jego zastępcą; 4) zakonnica; 5) katechista; 6) ochrzczony mężczyzna lub kobieta. Ordynariusz może zmienić kolejność, jednakże jego wybór nie powinien budzić zdziwienia wśród wiernych. Wierny jako szafarz Eucharystii otrzymuje to zlecenie zgodnie z odpowiednim obrzędem, który może być odprawiony w czasie Mszy św. lub poza Mszą. Świecki, chociaż tylko na pewien czas powołany jest do omawianej posługi, winien mieć odpowiednią formację duchową (żywa wiara, dobre obyczaje, nabożeństwo do Najśw. Sakramentu) i zadanie swoje zobowiązany jest wypełniać świadomie i z zaangażowaniem. Nie może on wykonywać tej posługi, chociaż jest to tego upoważniony, jeżeli *hic et nunc* nie otrzyma zlecenia (nie zostanie poproszony) od proboszcza lub rektora kościoła.

Kończąc swoje wystąpienie ks. prof. Pastuszko zaznaczył, że Episkopat Polski miał okazję zająć się omawianym zagadnieniem dwu-

krotnie. Pierwszy raz — po opublikowaniu instrukcji *Immensae caritatis*, gdy zakazano udzielania Komunii św. akolitom. Drugi raz — w 1982 r., gdy pozwolono akolitom na udzielanie Eucharystii, lecz nie wówczas nie wspomniano o takiej możliwości odnośnie osób świeckich. Uwzględniając warunki polskie, prelegent widzi możliwość, aby świeccy mogli być szafarzami Eucharystii: 1) w sanktuariach, gdy ze względu na dużą liczbę wiernych kapłani sprawując Sakrament Pokuty muszą przerwać spowiedź, aby udzielić Komunii; 2) w domach obłożnie chorych, którzy często pragną przyjmować Komunię św., a brak jest kapłanów lub zajęci są innymi obowiązkami duszpasterskimi.

Temat następnego referatu, wygłoszonego przez ks. prof. dra hab. Edwarda Sztafrowskiego z ATK, brzmiał: *Przepisy kanoniczne dotyczące przechowywania Eucharystii*. Na wstępie mówca zaznaczył, że powyższe zagadnienie ma podbudowę teologiczną i należy je rozpatrywać również w świetle przepisów liturgicznych. Podkreślił też, że poprzedni Kodeks z 1917 r. odrębnie traktował zagadnienia dotyczące przechowywania i kultu Eucharystii, łącząc je z kultem Bożym, i oddzielnie, w innym miejscu — w związku z sakramentem Eucharystii — mówił o pozostałych jej aspektach. Poprzedni Kodeks rozdzielał więc sprawy, które są ściśle powiązane, obecnie obowiązująca natomiast wszystkie kwestie odnoszące się do Eucharystii uwzględnia w jednym miejscu i traktuje je jako jedną organiczną całość.

Sprawowanie Eucharystii stanowi centrum życia chrześcijańskiego zarówno w przypadku Kościoła powszechnego, jak i lokalnych zgromadzeń tego Kościoła. Stanowi ono również źródło i cel kultu eucharystycznego poza Mszą św. Chrystus w Ofierze Eucharystycznej staje się obecny sakramentalnie pod postaciami chleba i wina. Inaczej mówiąc — po złożeniu Ofiary jest Emmanuel, czyli Bogiem z nami, gdy Eucharystię przechowuje się w kościołach lub kaplicach. W myśl posoborowego prawa liturgicznego celem przechowywania Eucharystii są: 1) udzielanie Wiatyku; 2) rozdzielanie Komunii św.; 3) adoracja Pana Jezusa obecnego w Najśw. Sakramencie. Aby dokładniej zrozumieć przepisy dotyczące miejsca przechowywania Najśw. Sakramentu, należy zdać sobie sprawę z tego, że w Eucharystii ujawniają się wszystkie sposoby obecności Chrystusa w Kościele: w zgromadzeniu wiernych, w liturgii słowa Bożego, w osobie celebransa, który działa *in persona Christi*, oraz substancjalnie pod postaciami chleba i wina, co jest Jego obecnością najwyższego stopnia. Z tego też względu zaleca się, w miarę możliwości, aby Najśw. Sakrament nie był przechowywany na ołtarzu w czasie Mszy św. Jest to zasada słuszna, lecz trudna do zrealizowania z racji ugruntowanego w mentalności wiernych przekonania, że Najśw. Sakrament winien się znajdować w kościele na naczelnym miejscu.

Prawodawca kościelny w Kodeksie z 1983 r. rozstrzyga, gdzie należy

lub można przechowywać Eucharystię, następnie zaś podaje normy dotyczące owego miejsca, którym zazwyczaj jest tabernakulum. Eucharystia powinna więc być przechowywana: 1) w kościele katedralnym lub z nim zrównanym, 2) w kościele parafialnym, 3) w kościele lub kaplicy związanej z domem instytutu życia zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego. Odpowiednim dla Niej miejscem może być także kaplica biskupia oraz za zezwoleniem ordynariusza inne kościoły i kaplice, także prywatne. Wydaje się, że Eucharystia może być przechowywana również w pobożnych zakładach, zwłaszcza gdy przebywają tam osoby, które go nie opuszczają. Możliwość ta uzależniona jest od spełnienia następujących warunków: 1) istnieje osoba, która będzie miała pieczę nad Eucharystią, 2) gdy przynajmniej dwa razy w miesiącu będzie tam odprawiana Msza św. Z poważnego powodu odpowiednim miejscem dla Eucharystii będą miejsca bardziej bezpieczne. Kodeks ustala zasadę, że Najśw. Eucharystia winna być przechowywana w jednym tabernakulum kościoła lub kaplicy (kan. 938 § 1), nie wyklucza się również możliwości umieszczenia tabernakulum na ołtarzu. W świetle instrukcji Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum mysterium* z 1967 r. może ono znajdować się: 1) na ołtarzu, 2) w pobliżu ołtarza, 3) w osobnej kaplicy, co jest najbardziej zgodne z zasadami doktrynalnymi. Tabernakulum powinno być nieusuwalne, wykonane z materiału trwałego, nieprzezroczystego i tak zamknięte, aby wykluczona była możliwość profanacji. Na zakończenie prelegent zaznaczył, że Najśw. Sakrament może być przechowywany w puszcze lub naczyniu, które niekoniecznie musi być nakrywane.

Po wygłoszeniu referatu — tradycyjnie już, jak to ma miejsce na sympozjach kanonistów w ATK — ks. prof. Szafrowski zapoznał zebranych z najnowszymi dokumentami wydanymi przez Stolicę Apostolską, zwracając uwagę zwłaszcza na następujące:

— reskrypt z Audiencji (22 X 1983) dotyczący ustanowienia Watykańskiego Centrum Telewizyjnego;

— wytyczne Kongregacji Nauki Katolickiej (1 XI 1983) w sprawie wychowania do ludzkiej miłości;

— deklaracja Kongregacji Nauki Wiary z 26 listopada 1983 r. o stowarzyszeniach masońskich;

— dokument Kongregacji Zakonów (2 II 1984) przyznający uprawnienia najwyższym przełożonym zakonnym;

— odpowiedzi Komisji Interpretacyjnej Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 11 lipca 1984 r. i z 5 lipca 1985 r.;

— *Ratio Fundamentalis Institutionis sacerdotalis* z 1986 r.;

— instrukcja Kongregacji Nauki Wiary (22 III 1986) o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu;

— Motu proprio Jana Pawła II z dnia 11 lutego 1985 r. o utworzeniu Papieskiej Komisji Apostolstwa pracowników służby zdrowia.

W ramach komunikatów ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, przewodniczący Sekcji Kanonistów Polskich, przedłożył krótkie sprawozdanie z prac zarządu i poinformował, że Komisja Episkopatu d/s Nauki Katolickiej wyraziła zgodę na przyjęcie w poczet zwyczajnych członków Sekcji pracowników kurii biskupich i trybunałów kościelnych, jeżeli są oni kanonistami. Zakomunikował też, że sprawozdanie z prac zarządu Sekcji złożył również przed Komisją Episkopatu d/s Nauki Katolickiej. W dniu 2 marca 1986 r. upłynęła kadencja obecnego zarządu Sekcji. Postanowiono, że wybory nowego zarządu zostaną przeprowadzone przy okazji sympozjum Sekcji Kanonistów,, które odbędzie się w Warszawie w maju bieżącego roku.

Sympozjum zostało zakończone krótkim wystąpieniem ks. doc. Stanisława Pasternaka, w którym złożył podziękowanie prelegentom, dyskutantom i wszystkim uczestnikom spotkania.

*Ks. Jerzy Syryjczyk*